

REPUBLIKA

Rok XII

Łódź, PIĄTEK, DNIA 14 CZERWCA 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 162

NARODOWCY NOCUJĄ W RADZIE

Całkowita dewastacja budżetu m. Łodzi.—Narodowcy skreślili subwencje na straż ogniową, Federację P.Z.O.O., Pomnik Marszałka Piłsudskiego i szereg innych

Nowy wybryk łódzkiej większości radzieckiej

Po ostatnich krwawych ekscjach w radzie miejskiej, wczorajsze kolejne posiedzenie rady oczekiwane było z wielkim zainteresowaniem i napięciem. Już na długo przed wyznaczoną godziną 8-mą tłumy zebrały się przed gmachem przy ul. Pomorskiej 16, ale postrzeżono kontrolę policyjną, wzmocniono posterunki i zmobilizowane zostały, by zapobiec dostaniu się do gmachu niepożądanych elementów i osób nie posiadających biletów wstępu, które tym razem były wydawane bardzo wędnie.

Na sali obrad panuje cisza. Radni zwracają się powoli. Widać, że są jakby zażenowani. Poobijane ściany przypominają im aż nadto wyraźnie, że tu się działo na poprzednim posiedzeniu.

Rozmowy toczą się półgłosem, nie szepcąc. Wszyscy są w oczekiwaniu odczytania bardzo nieprzejmnej radnych treści.

Wspomnienia ministerstwa spraw wewnętrznych.

Początek posiedzenia pozwala się spodziewać, że tym razem obrady nie zostaną niczym zakłócone i że radni potrafią pohamować swe nerwy i nazbyt wybuchające temperamenty.

O godz. 8.25 kom. Wojewódzki odczytał posiedzenie. Na sali jest obecnych 67 radnych, pięciu nieobecnych, trzech po chwili przychodzi i w ten sposób brak dwóch, a mianowicie radnych Nutkiewicza i posłanki Marczyńskiej, która jest chora. W ten sposób, skutkiem choroby radnych, układ sił zostaje znowu zmieniony. Tym razem większość ma Obóz Narodowy.

Kom. Wojewódzki odczytuje

Listo p. ministra spraw wewnętrznych:

„Do Pana Wojewody w Łodzi.
Rada Miejska m. Łodzi nieudolnie i niedbale wykonuje ciążące na niej zadania, częściowo zaś wykazuje bezczynność, przez co powoduje w gospodarce samorządowej m. Łodzi istotne nieprawidłowości, a ponadto dopuszcza się albo toleruje wśród swych członków publiczne wystąpienia, które uwłaczają powadze lub obniżają zaufanie, jakiem powinny cieszyć się organa administracji publicznej.

W szczególności Rada Miejska m. Łodzi:

1) dotychczas nie uchwaliła budżetu na r. 1935/36, przez co uchyla się od spełniania swych obowiązków ustawowych i zmusza Zarząd Miejski do pozabudżetowej gospodarki,

2) dopuściła się na szeregu posiedzeń jaskrawych ekscjach, m.

in. ostatnio mających miejsce w dniu 28 maja r. b.

Wobec powyższego na podstawie art. 69 ust. (2) ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 294) udzielam Radzie Miejskiej m. Łodzi upomnienia i wzywam ją do podjęcia normalnej, prawidłowej działalności oraz zaniechania niewłaściwego postępowania.

Kultura i sztuka

Na wstępie frakcja BBWR zgłasza wniosek o skreślenie sumy 2.000 zł. wstawionych w drugim czytaniu na Filharmonię prowadzoną przez hitlerowca gdańskiego w Łodzi. Wniosek ten zostaje obalony głosami radnych narodowców.

Upada następnie wniosek o przywrócenie subsydjum dla stowarzyszenia młodzieży pracującej „Orle” dla oświaty robotniczej „Pochodnia”, dla TUR’u, dla niemieckiego stowarzyszenia „Po-

stęp”, szereg wniosków socjalistycznych, na związek młodzieży chrześcijańskiej „Odrodzenie”, na Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Chrześcijańskiej, na związek młodzieży Chrześcijańsko-Społecznej i na szkołę żydowską.

Cały dział 7 zostaje uchwalony. Skolei rada przystępuje do czytania działu 8.

Prósze Pana Wojewodę o podanie niniejszego mego zarządzenia do wiadomości Radzie Miejskiej m. Łodzi za pośrednictwem jej przewodniczącego.

(—) Marjan Zyndram Kościelkowski minister.

Po odczytaniu upomnienia, które wywarło wielkie wrażenie, komisarz przystępuje do dalszego ciągu trzeciego czytania budżetu, a mianowicie do dalszego czytania działu

Przy głosowaniu nad subsydjum dla karetki pogotowia Linas Hacedek wynika niezwykła sprzeczka. W czasie głosowania radny z Ch. D. Kolejwo wyszedł na chwilę z sali. Gdy wrócił, było już po głosowaniu.

Za skreśleniem subsydjum wypowiedziało się 35 radnych, przeciwko—34. Ponieważ w tym czasie r. Kolejwo wrócił, Stronictwo Narodowe stanęło na stanowisku, że ten radny był na sali a tylko wstrzymał się od głosowania, a tem samem jego głos powinien być doliczony do ich głosów. Opozycja jednak żądała powtórzenia głosowania.

Adw. Kowalski w imieniu swej frakcji sprzeciwia się temu.

Na zapytanie kom. Wojewódzkiego, r. Kolejwo oświadcza, że nie był obecny na sali, wobec czego komisarz decyduje, że głosowanie będzie powtórzone.

Adw. Kowalski upiera się jednak przy swoim, twierdząc, że nie można powtórzyć głosowania. Komisarz oświadcza jednak, że to byłoby stworzeniem sztucznego stanu, albowiem trzeba było wziąć pod uwagę, że r. Kolejwo nie był na sali, a wówczas wniosek o skreśleniu subsydjum i takby upadł, gdy przyłączyłby się komisarz, albo też głosowanie odbyłoby się po raz drugi.

Po kolej radni zabierają głos w tej sprawie, składając oświadczenia formalne. Klótnia trwa 20 minut. Wreszcie komisarz przerywa ją, oświadczając, że musi być przestrzegana praworządność wobec czego głosowanie będzie powtórzone. Mimo protestów narodowców, głosowanie zostaje powtórzone. Za wnioskiem — 35 głosów, przeciwko—36. Wobec tego subsydjum na pogotowie Linas Hacedek zostaje utrzymane.

W tym momencie r. Biały zgłasza wniosek formalny o przerwanie posiedzenia, twierdząc, że odbywa się ono w gruncie rzeczy nieformalnie, albowiem nie jest obecny r. Nutkiewicz, który został „unieszkodliwiony” w bójkę w tej właśnie radzie miejskiej, a ponieważ w jej obecnym układzie sił decyduje jeden głos — nie można w ten sposób stwarzać sztucznej sytuacji. Komisarz nie uwzględnił tego wniosku i przechodzi nad tą sprawą do następnego działu.

Opieka społeczna.

Wniosek o przywrócenie subsydjum dla Towarzystwa Ochrony Zdrowia upadł. Wniosek o przywrócenie subsydjum dla Towarzystwa Ochrony Kobiet żydowskich przechodzi, ponieważ wstrzymało się 12 radnych od głosowania.

Następnie przeszedł wniosek o podniesienie kwoty przeznaczonej na poradnię prawną dla bezrobotnych. Wniosek ten przeszedł właściwie jednogłośnie, ponieważ za nim opowiedziało się

dowiedział. Powiódł tylko groźnie wzrokiem po ławach swej frakcji.

Wniosek o powiększenie kwoty na pomoc dla położnic upadł, albowiem kom. Wojewódzki nie skorzystał ze swego prawa głosu w tym wypadku, oświadczając, że mimo całej jego sympatii dla tej inicjatywy, nie może powiększyć swojego własnego budżetu.

(DALSZY CIĄG NA STR. 7-cj).

Zdrowie publiczne

Zgłoszony zostaje wniosek o powiększenie sumy na przychodnie przeciwgruźlicze. Uzasadnia ten wniosek rad. Walczak, który wskazuje, że choroba ta dziesiątkuje dzieci robotnicze, a szczególnie w Łodzi zbiera obfite żniwo, prosi więc o uchwalenie tego wniosku. Obóz Narodowy wypowiada się jednak przeciwko i wniosek upada.

Następnie kom. Wojewódzki zgłasza wniosek o przywrócenie pełnego subsydjum na P.W. i W. F., oświadcza, że suma preliminarza na ten cel jest określona okólnikiem władz nadzorczych i nie może być zmieniona. Papier ten wniosek frakcja BBWR, której przedstawiciel r. Zajaczkiewicz zwraca uwagę, że niema w Europie państwa, które nie starałoby się rozwijać tężny fizycznej młodzieży. U n.s. się dzieje przeciwnie!

— U nas, to nie znaczy w Polsce—mówi r. Zajaczkiewicz — ale w Łodzi, gdyż we wszystkich miastach rozumieją potrzebę podtrzymywania tej ważnej dla obrony kraju instytucji a w Łodzi występuje się przeciwko niej. Obysmy się nie okazali zdrajcami własnej Ojczyzny.

Wniosek ten upada jednak głosami

Wniosek ten upada jednak głosami

Wniosek ten upada jednak głosami

Wniosek ten upada jednak głosami

Wniosek ten upada jednak głosami

Wniosek ten upada jednak głosami

Wniosek ten upada jednak głosami

Wniosek ten upada jednak głosami

Wniosek ten upada jednak głosami

Wniosek ten upada jednak głosami

Wniosek ten upada jednak głosami

Wniosek ten upada jednak głosami

Wniosek ten upada jednak głosami

Wniosek ten upada jednak głosami

Walka o 1 głos

Wniosek ten upada jednak głosami

Wniosek ten upada jednak głosami

Wniosek ten upada jednak głosami

Pobór rocznika 1914

Kto ma się stawić dziś

Dziś, w piątek, dnia 14 b. m. o godz. 8 rano winni się stawić do przeglądu...

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pieńskiego 18) poborowi rocznika 1914 zamieszkał na terenie 11 komisariatu P. P. nazwiskach na litery K, L, M, N.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Piotrowska 165) poborowi rocznika 1914 zamieszkał na terenie 14 komisariatu P. P. nazwiskach na litery R, T, U, W, Z.

Jutro, w sobotę, dnia 15 czerwca r. b. o godz. 8-jej rano winni się stawić do przeglądu.

Przed komisją Nr. 1 poborowi rocznika 1914 zamieszkał na terenie 11 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery P, R, S, Sz, S, U.

Przed komisją Nr. 2 poborowi rocznika 1914 zamieszkał na terenie 1, 4, 6, 10, 12, 13 i 14 komisariatów P. P., których z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli się stawić w wyznaczonych terminach.

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać dowód osobisty, zaświadczenie o rejestracji, świadectwo szkolne oraz świadectwo zawodowe.

Wisielec w parku

Przyczyny samobójstwa nieznanego w Parku Ludowym na Polesiu Konstantynowskim zauważył wczoraj około godziny dziewiętej rano dozorca...

Dozorca odciął wisielca od sznurka i zabrał go do szpitala. Dozorca odciął wisielca od sznurka i zabrał go do szpitala.

Pomoc lekarska była już zbyt późna. lekarz ustalił jedynie zgon denata, którym był 25-letni Leon Józwiak, z zawodu koszykarz, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 7. Młody człowiek popełnił samobójstwo z nieustalonych przyczyn.

Zwłoki zostały przewiezione do prokuratury.

UPOMINEK

dla Maturzystki i Maturzysty

to WIECZNE PARKER'A

nabyć je można już w cenie zł. 15.— Generalne Przedstawicielstwo A. J. OSTROWSKI S-cy, Piotrkowska 55.

Uwagde akademikow i maturzystow

Władze administracyjne otrzymały wczoraj okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie pozbawienia prawa do odroczeń służby wojskowej, akademikow, uczniow szkół średnich oraz uczniów w rzemiosle.

W wypadku przerwania nauki przed wygaśnięciem odroczenia, które nastąpi po osiągnięciu 23 roku życia, odroczenie ma być niezwłocznie unieważnione. Jeśli zainteresowany przerwie naukę wcześniej, a nie zawiadomi o tym władze ma być pociągnięty do odpowiedzialności karno-administracyjnej, a w razie ukarania straci przywilej w postaci przydziału do specjalnych formacji lub też przedterminowego zwolnienia.

SZCZĘŚLIWA KOLEKTURA G. WOLMANA.

Kolektura G. Wolmana poleca swoje losy do loterii państwowej.

Duża ilość wygranych w ostatniej loterii daje nam nadzieję, że kolektura G. Wolmana jest istotnie najszczęśliwszą. Szanse wygrania są obecnie znacznie większe, gdyż zostało wprowadzone dodatkowe ciągnięcie gwiazdki.

A więc wszyscy spieszą po szczęśliwe losy Wolmana.

NOWI MATURZYŚCI.

Następujący abiturjenci ukończyli w roku szkolnym 1934-35 I-sze prywatne gimnazjum im. Karłowicza w Łodzi, ul. M. Skłodowska-Curie 21 i otrzymali świadectwa dojrzałości: Szymon Jakubowicz, Jakub Gringlas, Szymon Jakubowicz, Jakub Gringlas, Izidor Lider, Samuel Neftalin, Józef Sarna, Lajb Popowski, Hersz Lajb Sarna, Chaim Szmuszkwicz, Józef Ezriel Stern, Mieczysław Aron Warszawski.

„Bo to się zwykle tak zaczyna“...

Skargi kobiet na targowiskach

są początkiem każdego wrzenia politycznego. — Wszystko w Niemczech drożeje z dnia na dzień. — Podsluchane rozmowy na targowiskach berlińskich

Matka powie synowi, żona — mężowi...

Berlin, w czerwcu. Zny jest drobny, ale zarazem bardzo charakterystyczny moment socjologiczny: niezadowolone polityczne rodzi się przedewszystkiem na targowiskach, a pierwszym jego wprazicielem jest gospodyni domu.

Swoje niezadowolenie przynosi ona do domu, złość swoją i gniew wyładowywuie na mężu, na dzieciach, krzyczy, denerwuje się i tem samem podnieca członków swej rodziny. Oczywiście od tego momentu do rewolucji jest jeszcze bardzo, bardzo daleko, ale czuły sejsmograf polityczny na tej drobnej podstawie odczuwa zbliżenie się „trzesienia ziemi“.

O tem, że Niemcy są obecnie „niezadowolone“ słyszy się bardzo często. Ale my obracamy się w ograniczonym środowisku ludzi, którzy są nam bliscy w naszych nastrojach i przekonaniach i dlatego wysnuwac jakies dale idace wnioski z rozmów z nimi niesposob.

Jeśli ja i moi znajomi sa niezadowoleni — nie znaczy to, by niezadowolone były również masę. A tymczasem dostac się w obecnych warunkach do innego środowiska w Niemczech i posluchać, co się tam mówi, jest rzeczą bardzo trudną. Przy zjawieniu się obcego człowieka usta zamykaja się natychmiast. Organizacja „Gestapo“ jest tak doskonała, że ludzie nie mają zaufania do nieznajomych, lub mało znomych twarzy.

Dlatego właśnie, chcąc dotrzeć do sedna rzeczy, postanowilem przed kilku dniami zwiedzić targowiska berlińskie i posluchać, o czem tam mówią gospodynie i kucharki.

Zastrzegam się, że nie mam zamiaru zabarwiać tego, co słyszałem, ani przejawiać. Ale na targowiskach słyszy się tyle skarg, tyle wymyslań, widzi się tyle niezadowolenia, że musi to nasunąć bardzo poważne refleksje.

Zycie w Niemczech drożeje z dnia na dzień, a lato, które zazwyczaj przynosi pewną ulgę w budżetach domowych, gdyż pociaga za sobą obniżenie cen artykułów spożywczych, w tym roku żadnych zmian nie sprowadziło.

— To jest wręcz nieslychane — woła obok mnie jakaś poważna matrona — iunt poziomek kosztuje 1 marke 10 fenigów (miast 30 fenigów), straczkci 45 fenigów (miast 20 fen.), szparagi 50 fenigów (miast 30), sałata 30 fenigów (miast 10). Przecież to formalny rozbój.

— Pani zapomniala, że ma być zimno. Chłody zniszczyły warzwa i owoce — odpowiada ponuro chłopka, która przewiozła swój „towar“ z Kaputa lub Werdera. — O zeszlurocznych cenach trzeba zapomniec. Pani zobaczy wiele w tym roku kosztować będą kartofle — od zimna zupełnie zezernialy.

— Od zimna? — oburza się matrona. — Od zimna? A dlaczego zdrozaly mięso, ryba i jaja? Od kiedy to ryba, mięso i jaja psuja się od zimna? Jajko kosztuje dziś 11 fenigów. Czy to slychane rzeczy, żeby latem jajka były tak drogie? A cytryny? To nieslychane, żeby cytryna wielkości orzecha kosztowała 15 fenigów.

— Co pani chce odemnie? — odpowiada chłopka. — Niech pani dr. Schachta zapyta, dlaczego cytryny są drogie. To on zajmuje się zagranicznymi towarami. Ja wiem jedno, że muszę sprzedac swój towar, a tymczasem zabieram go spowrotem. Nie mogę sprzedac.

Matrona, widzac mnie w pobliżu, zwraca się do mnie:

— A przy tem wszystkim zredukowano pensje. Jak tu żyć? Jak karmić rodzinę?

Wyróżnia się

wśród innych twarz Pani o wyglądzie świeżym i powabnym, o cerze matowej, delikatnej, wlosnianej... Oto skutki działania odmładzającego wschodniego płynu

MIMOZA, Perfection.

Nie chcę się odzywać, kiwam tylko współczująco głowa.

Te same rozmowy na wszystkich targowiskach. Wszyscy klną i narzekają. Wprawdzie niemki dadzą sobie radę. Sprawę drożyzny rozwiązały bardzo prosto. Zdrozaly ryba i mięso? To nie będą kupowały. Wstarczy kartofel ze słonina. Ale gniew i złość pozostaną. Pocziwa matrona wróci do domu i będzie zlorzczyć na czem świat stoi. A gdy nawinie się jej w tym czasie syn, który od czasu do czasu paraduje w brunatnym mundurze, uslyszy od swej matki wiele gorzkich słów, które zmuszą go do zastanowienia.

A chłopka? Ta chłopka, która będzie musiała zawieźć spowrotem do domu niesprzedane produkty? W ciągu drogi będzie wylewała swa złość na biednym koniu, który zostanie osmagany batem. W domu będzie kłota na męża i dzieci. I mąż i dzieci, będą musiały zastanowić się nad jej słowami, gdy w złości, nie panując nad sobą, powie:

— I to wszystko oni zrobili, ci „hakenkreuzlerzy“.

Niezadowolenie rośnie i obejmuje coraz szersze warstwy ludności. I to jest bezspornym faktem.

— Niema pieniędzy, wszyscy się skarżą, że niema pieniędzy. A gdzież do licha podziały się pieniądze? — uslyszalem na jednym targowisku.

Obok mnie stał ponury, niegolony mężczyzna, który przyszedł kupić trochę kartofli. Na wyrzekanie sprzedawcy odpowiedział złym tonem:

— Chcecie wiedziec, gdzie sa nasze pieniądze? O...

Pokazal palcem na niebo, gdzie w tej chwili przelatowały dwa wojskowe samoloty.

— Oto nasze pieniądze... Fruwają... Patrzcie...

Wszystcy zamilkli. Nikt nie chciał kontynuować rozmowy na ten niebezpieczny temat. Ale twarze wszystkich obecnych mówily, że zgadzają się na odpowiedzia...

Pasażer na gapę

został zabity pod Tomaszowem

W strasznych okolicznościach zginął wczoraj 15-letni chłopiec, nieustalonego dotad nazwiska. Chłopiec najpewniej zakradł się do pociągu zdrażającego z Kóluszek do Tomaszowa i jako pasażer na gapę — ukrył się na dachu wagonu osobowego.

W chwili, gdy pociąg przechodził przez most żelazny na Pilicy, nieszczęśliwy chłopiec najpewniej uniósł głowę i został uderzony żelaznym przestępem.

Głowa nieszczęśliwego chłopca została całkowicie strzaskana, a ciało jego znalazł dróżnik zmasakrowane po przejeździe pociągu jeszcze na moście.

Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia nazwiska denata.

Za agitację komunistyczną

sąd skazał trzech oskarżonych na półtora i 1 rok więzienia

Edelsburg i Sura Ł. Borsztajn zostali poddani w wydziale śledczym rewizji. Birnbaum miał przy sobie kartkę papieru, na której pismem maszynowym wysane były znów hasła nielegalne. Bezpośrednio przed rewizją wywiadowca do konwjujący rewizji zauważył, że Birnbaum odrzucił od siebie pudełko tekturowe z pluskiewkami.

Odezwy i plakaty, które do akt sprawy złożył Pirek, były odbite na powielacz.

Stawieni wczoraj przed sąd — oskarżeni do winy się nie przyznali.

Rozprawie przewodniczył sędzia Łoziński, oskarżał prok. Dreszer. Bronili adw. Szumacherówna i Birencwajg.

Na podstawie zeznań świadków oskarżenia: Pirka i wywiadowcy — sąd uznał wine oskarżonych za dowiedziona i skazał Birnbauma na półtora roku i Edelsburga i Borsztajnownę na rok więzienia. (gas).

Rachmil M. Birnbaum, Symcha U.

Młody wywrotowiec przed sądem w Tomaszowie

Półtora roku więzienia za udział w demonstracji

Tomaszów, 13 czerwca. W dniu 23 lutego rb. tutejsze władze policyjne ujęły kilku członków komunistycznego związku młodzieży polskiej.

W drodze do komisariatu zebrał się na ulicy tłum wyrostków, zachowując się demonstracyjnie.

Aresztowano w związku z tem 18-letniego Symchę Michlewicza, zamieszkałego przy ul. Wieczność.

W drodze do aresztu wyrostek rzucił się do ucieczki. Policjant począł go gonić i dał za nim strzał. Zdołano go wkrótce ująć.

Obecnie Michlewicz stanął przed sądem okręgowym, na sesji wyjazdowej w Tomaszowie. Skazano go na rok i 6 miesięcy więzienia.

Miljony

widzów całego świata domagały się ukazania znów razem

JANET GAYNOR i CHARLES FARRELLA

„ZMIANA SERC“ wkrótce w kinie „EUROPA“